

Posłani, aby odnowić świat

IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

*„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi,
aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili
Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16)*

Jak apostołują Ruchy i Stowarzyszenia?

Redakcja: O. Adam Schulz SJ

Warszawa, czerwiec 2014

* * * * *

Materiały Kongresowe cz. I

W czerwcu odbył się IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, w kolejnych numerach Serwisu ORRK będziemy prezentowali materiały związane z tym wydarzeniem. Bieżący numer przedstawia publikację przygotowaną na Kongres, ukazającą różne obszary apostołstwa prowadzone przez ruchy i stowarzyszenia w Polsce.

* * * * *

Abp Józef Kupny
Metropolita Wrocławski
Delegat KEP ds. Ruchów
i Stowarzyszeń Katolickich

Przestań się lękać!

Św. Jan Paweł II w adhortacji „Ecclesia in Europa” zwrócił uwagę, że Kościół ma do zaoferowania współczesnemu światu, który bardziej boi się przyszłości niż jej pragnie, „najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny dać nie może: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi”. Poprzedził to stwierdzenie nawiązaniem do epoki prześladowania, udręki i zagubienia, jakie przeżywał Kościół, w czasach autora Apokalipsy, powtarzając niejako wobec Kościoła XXI w. wezwanie: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani”. Przekonywał przy tym, że jako wspólnota zmagająca się ze złem i grzechem mamy prawo cieszyć się zwycięstwem, bo jesteśmy w rękach Tego, który już zwyciężył zło, jest obecny i działa w swoim Kościele.

Dotarcie z tym przesłaniem do współczesnego człowieka powinno stać się antidotum na jego poczucie zagubienia, niepewność i zakłopotania. Problem w tym, iż – jak zauważył papież Benedykt XVI – nasze przepowiadanie i świadectwo wiary trafia do osób, których duch nie jest czystą tablicą. Wręcz przeciwnie – wobec ogromu informacji docierających do dzisiejszych

społeczeństw można odnieść wrażenie, że na tablicy ducha poszczególnych mężczyzn i kobiet nie można już niczego więcej zapisać. Niektórzy ulegają pokusie dopisania przesłania ewangelicznego jako jeszcze jednej z linijek umieszczonych gdzieś w dolnym rogu tej tablicy.

Tymczasem papież Benedykt XVI, przywołując obraz zaczerpnięty od św. Bazylego Wielkiego proponuje niezwykle cenne rozwiązanie. Ten żyjący w IV w. ojciec Kościoła nawiązał do słów proroka Amosa, który mówił o sobie „Jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory” (Am 7,14), tłumacząc, że sykomora jest drzewem, które rodzi wiele owoców, jednak przed zbiorem powinny one zostać nacięte, wówczas dojrzewają w ciągu kilku dni. Bez tego zabiegu nie będą miały smaku. Nabierają go tylko wtedy, gdy wycieknie z nich sok. Benedykt XVI porównuje sykomorę do wszystkich pogan, których jest wielu, jednak są bez smaku. Muszą zostać „nacięci przez Logos”. Jak w przypadku owocu sykomory dokonująca się przemiana nie niszczy jego substancji, a owoc pozostaje owocem, tak nacięcie słowem Bożym ludzkiego świata może sprawić jego konieczne oczyszczenie oraz prowadzić do dojrzewania i uzdrowienia.

Ta interwencja musi jednak wyjść od człowieka, który uczestnicząc w klimacie współczesności jednocześnie żyje Bogiem. W związku z powyższym poważne potraktowanie nakazu Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” jak i przyjęcie za swoje słów towarzyszących IV Ogólnopolskiemu Kongresowi Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich: „Posłani, aby odnowić świat” wymaga nie tylko odpowiedniej wiedzy, znajomości owoców, które mają zostać nacięte i procesu ich dojrzewania, doświadczenia i cierpliwości, ale przede wszystkim tego, by nie pozostawać „na zewnątrz” współczesnego świata. Jako chrześcijanie powinniśmy rozumieć toczące się w nim procesy, dostrzegać zagrożenia, ale także ukryte i otwarte możliwości.

Echo tego wymogu dostrzegamy w nauczaniu papieża Franciszka, który od samego początku pontyfikatu wprowadza w życie słowa, jakie zawarł w swojej programowej adhortacji „Evangelii Gaudium”, że „chrześcijaństwo pierwszych wieków bardziej przyciągało niż nawracało”. To przyciąganie sprawia, że łatwiej jest nacinać słowem Boga „współczesne owoce sykomory”.

Wierzę, że dzięki IV Ogólnopolskiemu Kongresowi Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich dotrze do wszystkich chrześcijan w naszym kraju wezwanie: „Przestań się lękać”, a tym samym wyzwoli pragnienie przemieniania świata od wewnątrz. Służyć temu mają nie tylko wykłady, prelekcje czy konferencje, ale także materiały, które zostały przygotowane z myślą o Kongresie. Ich niewątpliwym atutem jest fakt, iż nie zatrzymują się jedynie na warstwie teoretycznej, wskazując obszary w jakich należałoby podjąć ewangelizacyjne działania. Wręcz przeciwnie – znajdziemy tu sporo konkretnych wskazówek w jaki sposób mówić współczesnemu światu o źródle nadziei, która nie zawodzi: Jezusie Chrystusie. Rodzina, zaangażowanie na rzecz ubogich, starszych, chorych, działania w sferze ekologii, kultury, gospodarki, środków społecznego przekazu czy w końcu na rzecz rozwoju własnego ruchu – wszystko nabierze smaku, gdy zostanie nacięte przez „Logos”.

* * * * *

Wprowadzenie

Apostolstwo członków ruchów oraz stowarzyszeń katolickich jest realizowane poprzez styl życia oraz konkretne działania, które można nazwać programem apostołskim.

Formacja prowadzona w ruchach zmierza do tego, aby każde nasze działanie stawało się apostołskie, było pełnieniem woli Ojca, przemieniało świat od wewnątrz dzięki jego uświęceniu. Podstawowe zaangażowania człowieka świeckiego obejmują życie w rodzinie, lub samotność z Bogiem, pracę zawodową oraz odpoczynek. I te działania winny zostać przekształcone w apostołstwo tak, aby były naszym świadectwem wiary i miłości. Ta podstawowa forma naszego apostołstwa, oddziaływania na innych przez świadectwo naszego życia, jest ubogacona bardziej świadomie podjętymi działaniami rozpoznanymi jako osobisty lub wspólnotowy program apostołski.

Każdy z członków wspólnoty sam rozpoznaje działania apostołskie, które pragnie realizować i podejmuje decyzje, że to właśnie one będą szczególnie przez niego realizowane jako jego osobisty program apostołski. Wszystkie punkty podjętego programu, powinny być indywidualnie i szczegółowo opracowane, bowiem sposób realizacji poszczególnych działań musi

uwzględniać zarówno niepowtarzalny kontekst w jakim są one podejmowane, jak również posiadane talenty i możliwości.

Niektóre z programów można realizować indywidualnie, inne wymagają współpracy wielu osób. Do wykonania programów apostołskich można zapraszać osoby spoza naszych ruchów, część sympatyków oczekuje od nas takiej sugestii.

Przedstawione poniżej propozycje działań apostołskich, w poszczególnych obszarach naszych zaangażowań, w zasadniczej swej treści są opisem tego, co już podejmują członkowie ruchów.

Każdy kto będzie bardziej świadomie podejmował apostołstwo w swoim życiu, może wybrać z zaproponowanych działań te, które on uważa za ważne i możliwe do zrealizowania. Niektóre aktywności można podjąć na czas określony, np. na od 3 do 6 miesięcy, a inne na okres dłuższy lub na całe życie.

Książka z jednej strony ukazuje, jak apostołstwo świeckich przedstawia św. Jan Paweł II w adhortacji „Christifideles Laici”, a z drugiej strony opisuje w krótkiej formie działania podejmowane przez ruchy i stowarzyszenia w różnych dziedzinach życia. Spis działań ruchów został opracowany na podstawie apostołstwa kilkudziesięciu ruchów i stowarzyszeń działających na terenie Polski.

Materiały zebrał i zredagował o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, któremu pomagali członkowie Zespołu Koordynującego ORRK. Książka powstała w związku z IV Ogólnopolskim Kongresem Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, który odbył się 14 czerwca 2014 r.

Specyfika apostołstwa świeckich w ruchach

Podstawową formą apostołstwa w ruchach i stowarzyszeniach katolickich jest apostołstwo podejmowane indywidualnie przez poszczególnych członków ruchów.

Sobór Watykański II w Dekrecie o Apostolstwie Świeckich nr 16 stwierdza: „**Apostołstwo indywidualne wypływające obficie ze źródła życia prawdziwie chrześcijańskiego (por. J 4,14) jest początkiem i warunkiem każdego apostołstwa świeckich, także zbiorowego, i nie można go niczym zastąpić.**

Do tego rodzaju apostołstwa zawsze i wszędzie pożytecznego, a w niektórych okolicznościach jedynie właściwego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy każdego stanu, nawet jeżeli brakuje im okazji czy możliwości współpracy w stowarzyszeniach.

Wiele jest form apostołstwa, przez które świeccy budują Kościół, uświęcają świat i ożywiają go w Chrystusie.

Szczególną formą indywidualnego apostołstwa, a także najwłaściwszym dla naszych czasów znakiem, ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo całego życia świeckiego wypływającego z wiary, nadziei i miłości. Natomiast przez apostołstwo słowa, konieczne bezwzględnie w niektórych okolicznościach, świeccy głoszą Chrystusa, wyjaśniają Jego naukę, rozszerzają ją, każdy według swego stanu i wiedzy, oraz wiernie ją wyznają.

Współpracując nadto jak obywatele tego świata w sprawach odnoszących się do budowania porządku doczesnego i kierowania nim, świeccy powinni szukać w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym w świetle wiary wyższych motywów działania - i przy sposobności, okazywać je innym - świadomi, że tak stają się współpracownikami Boga Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela oraz przynoszą Mu chwałę.

Wreszcie niech świeccy swoje życie ożywiają miłością i w miarę możności wyrażają to w czynach”.

Skuteczność czynów apostołskich zależy od osobistego związku chrześcijanina z Chrystusem. To Chrystus jest źródłem i początkiem apostołstwa.

We wspomnianym już wyżej Dekrecie czytamy: “Skoro Chrystus przysłany przez Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa Kościoła, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: «Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5) [...]”.

Tylko dzięki światłu wiary i rozważaniu słowa Bożego każdy może zawsze i wszędzie rozpoznać Boga, w którym «żyjemy, poruszamy się i jesteśmy» (Dz 17,28), szukać Jego woli w każdym wydarzeniu, widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach, czy bliskich, czy dalekich, wydawać słuszny sąd o prawdziwym znaczeniu i wartości spraw doczesnych, tak samych w sobie, jak i w odniesieniu do celu człowieka» (AA 4).

Formacja w ruchach i stowarzyszeniach zmierza do tego, aby każde nasze działanie stawało się apostołstwem. Uczymy się przechodzenia od zwykłego ludzkiego działania, do podejmowania różnych prac, które stają się apostołstwem. Jest to proces, który zmienia nasze rozumienie działania Boga, podejście do świata, a także myślenie o naszym życiu i zaangażowaniu.

W tej przemianie ważne jest nie tylko otwarcie się na Boga, ale również na wspólnotę Kościoła, tak aby nasze działanie nie było tylko jednostkową aktywnością, ale zaangażowaniem podejmowanym indywidualnie jednak we wspólnocie i ze wspólnotą.

Aby dokonywała się przemiana zwykłych naszych czynności w apostołstwo, niektóre z nich powinny być podejmowane bardziej świadomie, otwierając się na współpracę z Bogiem oraz na wspólnotę Kościoła. Skupienie się na wybranych działaniach apostołskich pomaga nam przemieniać całe nasze życie w życie apostołskie.

Według Konstytucji Dogmatycznej o Kościele: „Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania jest szukanie królestwa Bożego, przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i zadań świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których utkana jest ich egzystencja. Tam powołuje ich Bóg, aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcenia świata i tak przede wszystkim świadectwem życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością ukazywali innym Chrystusa” (LG 31).

Poprzez naszą apostołską aktywność przemieniamy świat, otwieramy go bardziej na działanie Boga, wprowadzamy weń więcej miłości, prawdy, uczciwości, nadziei. Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem uwalniamy świat wokół nas od zła, poprzez tworzenie dobra. W ten sposób radzimy sobie też z nędzą, niesprawiedliwością oraz zakłamaniami.

„Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, (...) stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa, (1 P 2,5). Ofiary te są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób ludzie świeccy (...) właśnie świat uświęcają dla Niego” (LG 34).

Dążymy do tego, aby apostołstwo w ruchach było apostołstwem wspólnotowym zarówno wtedy, kiedy jest realizowane indywidualnie, jak i wtedy, kiedy jest podejmowane wspólnie z innymi członkami wspólnoty, z ludźmi spoza naszego ruchu, lub poprzez swoją rodzinę, czy parafię.

„Wierni jako jednostki powołani są do prowadzenia apostołstwa w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać, że człowiek ze swojej natury jest istotą społeczną i że podobało się Bogu połączyć wierzących w Chrystusa w jeden Lud Boży (por. 1 P 2,5-10) i w jedno ciało (por. 1 Kor 12,12). Apostołstwo zespołowe w sposób uprzywilejowany odpowiada potrzebom wiernych, tak ludzkim, jak i chrześcijańskim, a równocześnie ukazuje znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który powiedział: «Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20). **Dlatego wierni winni prowadzić apostołstwo, łącząc się we wspólnym działaniu. Niech będą apostołami tak w swoich wspólnotach rodzinnych, jak i w parafiach i diecezjach, które same wyrażają wspólnotowy charakter apostołstwa, a także w wolnych zrzeszeniach, które postanowili zorganizować.**

Apostołstwo zespołowe ma wielkie znaczenie także przez to, że czy to we wspólnotach Kościoła, czy to różnych środowiskach, wymaga często działania wspólnego. **Stowarzyszenia założone dla wspólnych działań apostołskich podtrzymują bowiem swoich członków i formują ich do apostołstwa, a ich pracę apostołską odpowiednio ustawiają i kierują nią, tak by można było spodziewać się stąd o wiele obfitszych owoców niż gdyby każdy działał pojedynczo” (AA 18).**

Inspiracje Ojca Świętego Franciszka

Kościół winien wychodzić w świat

Wydźmy, wydźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. Powtarzam tu całemu Kościołowi to, co wielokrotnie powiedziałem kapłanom i świeckim w Buenos Aires: **wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur. Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia.** Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam bez przerwy: «Wy dajcie im jeść!» (Mk 6, 37). (EG 49)

O apostołstwie świeckich

Dysponujemy licznym laikatem, choć nie wystarczającym, z zakorzenionym poczuciem wspólnotowym i wielką wiernością zaangażowaniu w miłość, katechezę, celebrowanie wiary. Ale uświadomienie sobie tej odpowiedzialności laikatu, wypływającej z Chrztu i Bierzmowania, nie przejawia się w ten sam sposób we wszystkich stronach. W niektórych wypadkach, ponieważ nie zostali uformowani, aby podjąć ważną odpowiedzialność, w innych przypadkach nie znajdując miejsca w swoich Kościołach partykularnych, by się wypowiedzieć i działać, z powodu nadmiernego klerykalizmu, pozostawiającego ich na marginesie decyzji. **Nawet jeśli zauważa się większe uczestnictwo wielu w posługach świeckich, zaangażowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w przenikaniu wartości chrześcijańskich do świata społecznego, politycznego i ekonomicznego. Wiele razy ogranicza się do zadań wewnątrzkościelnych bez rzeczywistego zaangażowania w zastosowanie Ewangelii w transformacji społeczeństwa.** Formacja świeckich oraz ewangelizacja kategorii zawodowych i intelektualnych stanowią ważne wyzwanie duszpasterskie. (EG 102)

Zaangażowanie apostołskie ruchów

1. Rodzina

Rodzina pierwszą płaszczyzną społecznego zaangażowania

Podstawowym i pierwotnym przejawem społecznego wymiaru osoby jest *małżeństwo i rodzina*: „Lecz Bóg nie stworzył człowieka samotnym: gdyż od początku «mężczyzną i niewiastą stworzył ich» (Rdz 1, 27); a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób”. Jezus przywrócił małżeństwu i rodzinie całą właściwą im godność i nierozzerwalność (por. Mt 19, 3-9). Święty Paweł z kolei ukazał głęboki związek między małżeństwem a tajemnicą Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 22; 6, 4; Kol 3, 18-21; 1 P 3, 1-7).

Małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich. Zadania w tej dziedzinie można w sposób właściwy wypełnić tylko wówczas, gdy jest się przekonanym o jedynej i niezastąpionej wartości rodziny dla rozwoju społeczeństwa.

Rodzina jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek „rodzi” się i „wzrasta”, jest podstawową komórką społeczeństwa. Tę wspólnotę należy otaczać specjalną opieką, zwłaszcza wtedy, gdy ludzki egoizm, kampanie antyprokreacyjne, polityka totalitarna, a także nędza i ubóstwo materialne, kulturalne i moralne, jak również mentalność hedonistyczna i konsumpcyjna, niszczą źródło życia, ideologie zaś i rozmaite systemy, z którymi łączą się różne formy obojętności i niechęci, atakują właściwą rodzinie funkcję wychowawczą.

Dlatego bezzwłocznie należy podjąć szerokie, pogłębione i systematyczne działania, wspierane nie tylko przez kulturę, ale także środkami ekonomicznymi i ustawodawstwem, ażeby zapewnić rodzinie warunki, by zgodnie ze swym powołaniem była pierwszym miejscem „humanizacji” osoby i społeczeństwa.

Apostolskim zadaniem świeckich jest przede wszystkim troska o to, by rodzina była świadoma własnej tożsamości, tego, że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, oraz swej oryginalnej roli w społeczeństwie, a także aby ona sama stawała się wciąż bardziej aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym. Tak więc rodzina może i powinna wymagać od wszystkich, poczynając od władz państwowych, poszanowania tych praw, które chronią rodzinę, chronią społeczeństwo.

To, co napisałem w Adhortacji Apostolskiej *Familiaris consortio*, w rozdziale o uczestnictwie w rozwoju społeczeństwa oraz to, co zawiera „Karta Praw Rodziny”, ogłoszona przez Stolicę Apostolską na prośbę Synodu Biskupów z 1980 roku, tworzy pełny i organiczny program działania dla wszystkich świeckich, którzy z różnych tytułów są zainteresowani działaniem na rzecz obrony wartości rodziny i budzeniem wrażliwości na jej potrzeby. Program ten domaga się szybkiej i zdecydowanej realizacji tym bardziej, że coraz większe niebezpieczeństwo zagraża stabilności i płodności rodziny, zaś próby zepchnięcia jej na margines i zlikwidowania jej społecznego znaczenia stają się coraz bardziej usilne i systematyczne.

Doświadczenie uczy, że cywilizacja i trwałość narodów zależą przede wszystkim od stanu ich rodzin. Dlatego apostołskie zaangażowanie na rzecz rodziny posiada ogromne znaczenie społeczne. Kościół ze swej strony jest o tym głęboko przekonany, dobrze wiedząc, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”. (ChL 40)

Działania na rzecz rozwoju własnej rodziny, pomocy innym rodzinom, w tym dysfunkcyjnym

- Ukazywanie piękna i wartości życia małżeńskiego oraz rodzinnego - świadectwo życia rodzin.
- Wspólna modlitwa małżonków i w rodzinie oraz jej propagowanie.
- Podejmowanie systematyczne różnych form „dialogu małżeńskiego” oraz propagowanie go wśród innych małżeństw.
- Modlitwa w intencji rodzin.
- Wspólne obchodzeniem świąt kościelnych oraz rodzinnych.

- Dbanie o podtrzymywanie tradycji rodzinnych.
- Formacja prorodzinna dzieci oraz młodzieży.
- Zakładanie i prowadzenie rodzinnych domów dziecka.
- Zakładanie rodzin zastępczych oraz adopcyjnych.
- Walka z wszelkimi przejawami ideologii gender.
- Prowadzenie poradnictwa dla rodzin.
- Organizowanie różnorodnych form spotkań dla mam.
- Prowadzenie terapii dla rodzin przeżywających trudności.
- Organizowanie wakacji, pielgrzymek, rekolekcji, wyjazdów dla rodzin.
- Posługa w ruchach rodzinnych np: w Spotkaniach Mażeńskich, Przymierzu Rodzin, Dialogach Mażeńskich, Domowym Kościele, Ruchu Szesztackim, Focolari.
- Włączanie się w akcje obrony rodziny, podejmowanie starań, by władze państwowe oraz samorządowe skuteczniej pomagały rodzinom zwłaszcza wielodzietnym.
- Organizowanie specjalnych spotkań formacyjnych dla rodzin w ramach ruchu, ale także otwartych na innych.
- Pomoc parom niesakramentalnym w ich rozwoju duchowym oraz w utrzymaniu więzi z Kościołem.
- Formacja osób zajmujących się pracą z rodzinami.

2. Ochrona Życia

Otaczać głębokim szacunkiem prawo do życia

Faktyczne uznanie osobowej godności każdej ludzkiej istoty wymaga *poszanowania, obrony i popierania* jej praw. Chodzi tu o prawa naturalne, uniwersalne i nienaruszalne: żadna jednostka, żadna grupa, władza ani państwo — nikt nie może ich zmienić, a tym bardziej znieść, gdyż prawa te pochodzą od samego Boga.

Nietykalność osoby, będąca odzwierciedleniem nietykalności samego Boga, wyraża się przede wszystkim i w sposób zasadniczy w *nietykalności ludzkiego życia*. Powszechne, skądinąd słuszne, wystąpienia w obronie ludzkich praw, takich jak na przykład prawo do opieki lekarskiej, do dachu nad głową, do pracy, do założenia rodziny i do kultury, są fałszywe i złudne, jeśli nie stają się z największą determinacją w obronie prawa do życia, będącego pierwszym i podstawowym prawem osoby ludzkiej, oraz warunkiem wszystkich innych jej praw.

Kościół nigdy nie skapitulował w obliczu wszelkiego rodzaju gwałtu nieustannie zadawanego przysługującemu każdej osobie ludzkiej prawu do życia, tak przez poszczególne jednostki, jak i przez samą władzę [...]

Chociaż z tytułu swojej misji i odpowiedzialności wszyscy ludzie są wezwani do tego, by uznając osobową godność każdej ludzkiej istoty, bronić jej prawa do życia, to owo zadanie spoczywa w szczególności na niektórych świeckich: *rodzicach, wychowawcach, pracownikach służby zdrowia oraz osobach sprawujących władzę gospodarczą i polityczną*.

Przyjmując z miłością i wielkodusznie każde ludzkie życie, zwłaszcza wtedy, gdy jest ono wątłe lub chore, Kościół realizuje zasadniczy wymiar swego posłannictwa, tym bardziej potrzebnego, im bardziej dochodzi do głosu „kultura śmierci”. Kościół bowiem „mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci. Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, zaciemniającemu świat, Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego «tak», owego «Amen», którym jest sam Chrystus (por. 2 Kor 1, 19; Ap 3, 14). Owemu «nie», które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia żyjące «Tak», broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć”. I właśnie do świeckich, którzy czy to z racji swego powołania, czy też wykonywanej pracy mają bezpośredni udział w przyjmowaniu życia, należy troska o to, by owo „tak” Kościoła wobec ludzkiego życia było konkretne i skuteczne.

Ogromny postęp *biologii i medycyny* idący w parze ze zdumiewającą *potęgą technologii* stworzyły dziś nowe możliwości i nową odpowiedzialność w odniesieniu do horyzontów ludzkiego

życia: człowiek dzisiaj jest w stanie nie tylko „obserwować”, ale także „manipulować” ludzkim życiem od jego początku i w pierwszych stadiach rozwoju [...].

Świeccy, w różny sposób i na różnych szczeblach zaangażowani w dziedzinę pracy naukowej, techniki, medycyny, a także w działalność społeczną, prawodawczą czy gospodarczą, powinni *odważnie podejmować „wyzwania” stawiane przez nowe problemy bioetyki*. Jak powiedzieli Ojcowie synodalni, „chrześcijanie nie powinni stawać się niewolnikami zdobyczy nauki i technologii, lecz odpowiedzialnie nad nimi panować. (...) W obliczu owych «wyzwań» moralnych, których potencjalnym źródłem są nowe i ogromne możliwości technologiczne i które zagrażają nie tylko podstawowym prawom ludzkim, ale i samej biologicznej istocie rodzaju ludzkiego, jest sprawą najwyższej wagi to, by świeccy chrześcijanie — z pomocą całego Kościoła — podjęli się przywrócenia kulturze zasad autentycznego humanizmu, tak aby rozwój i obrona praw człowieka znalazły dynamiczne i solidne oparcie w samej jego istocie, objawionej ludziom w przepowiadaniu Ewangelii”. (ChL 38)

Działania na rzecz ochrony życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci

- Kształtowanie kultury pro-life w swoim środowisku życia i pracy.
- Walka z wszelkimi formami eutanazji społecznej oraz fizycznej.
- Dbanie o godność osoby ludzkiej: w środowisku pracy, wobec cierpiących na choroby genetyczne, wobec osób starszych.
- Edukacja dzieci i młodzieży ukierunkowana na ochronę życia.
- Promocja naprotechnologii.
- Duchowa adopcja dziecka poczętego.
- Wsparcie kobiet samotnych w narodzinach dziecka i trudzie jego wychowania.
- Poradnictwo, kursy, wieczory dla zakochanych.
- Pomoc kobietom, które dokonały aborcji w pojednaniu się z Bogiem.
- Udział w Marszach dla Życia.
- Oddziaływanie na instytucje państwowe i europejskie, aby w swoich działaniach szanowały życie od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.
- Wsparcie wszelkich inicjatyw zmierzających do zmiany naszego prawa, tak aby bardziej służyło ono ochronie życia, np. zbieranie podpisów pod inicjatywami społecznymi.
- Współpraca z ruchami obrony życia typu Polska Federacja Ruchów Obrony Życia.

3. Ewangelizacja

Idźcie na cały świat

Kościół, odczuwając i przeżywając nagłą dziś potrzebę nowej ewangelizacji, nie może uchylać się od *stałej misji niesienia Ewangelii ludziom*, milionom mężczyzn i kobiet, *którzy do tej pory nie znają Chrystusa, Odkupiciela człowieka*. Właśnie to jest zadaniem specyficznym misyjnym, które Jezus powierzył i codziennie na nowo powierza swojemu Kościołowi.

Wkład świeckich, którzy zresztą nie zawiedli na tym polu, jawi się dziś coraz wyraźniej jako nieodzowny i cenny. Wezwanie Pana Jezusa: „Idźcie na cały świat” stale znajduje oddźwięk we wspaniałomyślnej postawie wielu osób świeckich, gotowych porzucić dotychczasowe życie, wykonywaną pracę, własny region czy ojczyznę, by udać się — przynajmniej na jakiś czas — na tereny misyjne. Budujące świadectwo gorącej miłości do Chrystusa i Kościoła dają także małżonkowie chrześcijańscy, którzy naśladując Akwilę i Prysyllę (por. Dz 18; Iz 16, 3 n.), oddają się aktywnej działalności na ziemiach misyjnych. Prawdziwie misyjna jest także obecność tych świeckich, którzy z różnych przyczyn zamieszkując kraje i obszary, na których dotychczas Kościół nie jest jeszcze ustabilizowany, dają tam świadectwo swojej wiary.

Aktualnie jednak problem misji jest tak bardzo szeroki i poważny, że tylko naprawdę solidarne podjęcie odpowiedzialności przez wszystkich członków Kościoła, zarówno poszczególnych jednostek, jak też wspólnot, pozwoli spodziewać się skutecznego rozwiązania go.

Słowa Soboru Watykańskiego II skierowane do Kościołów partykularnych do dziś zachowały całą swoją wartość, co więcej, właśnie dziś oczekują na szerszy i bardziej zdecydowany odzew: „Ponieważ Kościół partykularny powinien jak najdoskonalej odzwierciedlać Kościół powszechny, ma on sobie dobrze uświadomić fakt, że jest posłany również do tych, którzy w Chrystusa nie wierzą”.

Dziś Kościół musi *uczynić wielki krok naprzód* na drodze ewangelizacji, wkroczyć w nowy etap historii swojego misyjnego dynamizmu. W świecie, który dzięki pokonaniu odległości staje się coraz mniejszy, wspólnoty kościelne powinny utrzymywać między sobą łączność, wzajemnie wspierać swe siły i dzielić się środkami, razem się angażować w jedną, wspólną misję przepowiadania Ewangelii i życia wedle jej wskazań. „Tak zwane młode Kościoły potrzebują — zdaniem Ojców synodalnych — siły właściwej Kościołom starym, te zaś z kolei potrzebują świadectwa i zapału Kościołów młodych; w ten sposób poszczególne Kościoły wzajemnie czerpią z bogactwa swoich zasobów”.

Istotnym i niezbywalnym wymogiem *plantatio Ecclesiae*, który na tym nowym etapie pojawia się w młodych Kościołach, jest formacja nie tylko lokalnego duchowieństwa, ale również dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu. W ten bowiem sposób także wspólnoty ewangelizowane wyruszają ku nowym krainom świata, ażeby wypełniać swoje misyjne powołanie do głoszenia Ewangelii Chrystusa i dawania o niej świadectwa.

Świeccy przez osobisty przykład i własną działalność mogą wpłynąć dodatnio na polepszenie stosunków pomiędzy wyznawcami *różnych religii*, co słusznie podkreślili Ojcowie synodalni: „Dziś Kościół wszędzie żyje wśród ludzi wyznających różne religie (...). Wszyscy wierni, a zwłaszcza ci ludzie świeccy, którzy czy to w swojej ojczyźnie, czy na emigracji, żyją pośród ludów wyznających inną niż oni religię, winni być dla tych ludów znakiem Pana Boga i Jego Kościoła w sposób odpowiedni do warunków panujących w danym miejscu. Dialog między religiami ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż wzbudza miłość i wzajemny szacunek; usuwa, a przynajmniej osłabia panujące pośród wyznawców różnych religii uprzedzenia, szerzy jedność i przyjaźń między narodami”.

Do tego, aby ewangelizować świat, potrzebni są przede wszystkim *ewangelizatorzy*. Toteż wszyscy, poczynając od rodzin chrześcijańskich, powinniśmy czuć się odpowiedzialni za stwarzanie warunków sprzyjających budzeniu i dojrzewaniu specyficznie misyjnych powołań kapłańskich, zakonnych i świeckich, nigdy nie zaniedbując uprzywilejowanego środka, którym w myśl słów samego Jezusa jest modlitwa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 37-38). (ChL 35)

Działania na rzecz ewangelizacji

- Ewangelizacja w swoim środowisku życia i pracy poprzez świadectwo życia i wyrażanie swoich poglądów.
- Prowadzenie rekolekcji, kursów, sesji ewangelizacyjnych oraz pomoc w rekolekcjach ewangelizacyjnych w parafii.
- Ewangelizowanie indywidualne poprzez rozmowy.
- Proponowanie (reklamowanie) dobrych lektur, filmów (np. „Cristiada”).
- Noszenie symboli religijnych - krzyżyków, medalików itp.
- Odważne przyznawanie się do wiary w Jezusa Chrystusa a zarazem prowadzenie dialogu z ludźmi niewierzącymi.
- Ewangelizacja poprzez wykorzystywanie mediów: Internetu, prasy, telewizji oraz radia.
- Formacja osób zajmujących się ewangelizacją.
- Udział w marszach ewangelizacyjnych.
- Prowadzenie ewangelizacji podczas różnych spotkań, grup zainteresowań niezwiązanych z Kościołem, np. sportowych, turystycznych, hobbyistycznych itp.
- Ewangelizacja uliczna i „od drzwi do drzwi”.
- Ewangelizacja Europy oraz innych części świata.
- Ewangelizacja w więzieniach, szpitalach, hospicjach, w domach dziecka.
- Ewangelizacja w domach akademickich.

- Prowadzenie spotkań biblijnych służących ewangelizacji.

4. Apostolstwo poprzez formację

Odkrywać własne powołanie, misję i żyć nimi

Podstawowym celem formacji świeckich katolików jest coraz pełniejsze odkrywanie przez nich własnego powołania i coraz większa gotowość do tego, by żyć nim w wypełnianiu własnej misji.

To mnie Bóg wzywa, mnie posyła do pracy w swojej winnicy; mnie wzywa i posyła, abym pracował dla przyjscia Jego Królestwa w dziejach. To osobiste powołanie i misja określa godność i odpowiedzialność każdego z katolików świeckich i stanowi środek ciężkości całego dzieła formacji. Jej celem jest bowiem pomoc w radosnym i pełnym wdzięczności rozpoznaniu owej godności oraz w wiernym i wspaiałomyślnym podjęciu tej odpowiedzialności.

W istocie, odwiecznie byliśmy obecni w Bożym zamyśle i odwiecznie umiłował nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego z nas jego własnym imieniem jak dobry Pasterz, który „woła (...) swoje owce po imieniu” (J 10, 3). Jednak przedwieczny plan Boga objawia się każdemu z nas w miarę rozwoju historii jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo: w pewnym sensie z dnia na dzień.

Warunkami, od których zależy odkrywanie konkretnej woli Pana odnoszącej się do naszego życia są: pełne gotowości i uważne wsłuchiwanie się w Słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i troskliwego kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło nam żyć.

Ponadto w życiu każdego świeckiego są *momenty szczególnie ważne i decydujące* o rozpoznaniu wezwania Bożego i podjęciu powierzonych przez Boga misji. Do takich momentów należą *okres dorastania i lata młodości*. Nie wolno jednak zapominać, że Pan, tak jak czynił gospodarz wobec robotników winnicy, wzywa — to znaczy objawia swą konkretną i ściśle określoną wolę — *w każdej porze życia*. Dlatego czuwanie, to znaczy uważne nasłuchiwanie głosu Boga, jest podstawowym i niezmiennym nastawieniem ucznia Chrystusowego.

Nie chodzi jednak tylko o to, byśmy *wiedzieli*, czego Bóg chce od każdego z nas w różnych sytuacjach życia. Trzeba jeszcze *czynić* to, czego Bóg chce. Przypominają nam o tym słowa Maryi, Matki Jezusa, wypowiedziane do sług w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie” (J 2, 5). Ażebym zaś w postępowaniu dochować wierności woli Bożej, trzeba być do tego *zdolnym i stale tę zdolność rozwijać*. Oczywiście, z pomocą łaski Bożej, której nigdy nie braknie, jak mówi św. Leon Wielki: „Ten, który dał godność, da także siłę!”; oraz poprzez wolną i odpowiedzialną współpracę każdego z nas.

Oto więc wspaniałe i zobowiązujące zadanie, które nieustannie oczekuje wszystkich katolików świeckich i wszystkich chrześcijan: coraz lepiej poznawać bogactwo wiary i Chrztu i żyć nimi coraz pełniej. Piotr apostoł mówiąc o narodzinach i o wzrastaniu jako o dwóch etapach chrześcijańskiego życia, napomina nas: „jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu” (1 P 2, 2). (ChL 58)

[...] **grupy, stowarzyszenia i ruchy** mają swoje miejsce w formacji świeckich. Każde bowiem z tych zrzeszeń przy pomocy sobie właściwych metod umożliwia formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołowego, a równocześnie dają okazję dla integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymywanej przez ich członków od innych osób i wspólnot. (ChL 62)

Działania na rzecz formacji intelektualnej, duchowej, psychologicznej oraz moralnej osób nie będących członkami ruchu

- Pomaganie innym w odkrywaniu specyfiki powołania człowieka świeckiego, otwieraniu się na zjednoczenie z Bogiem w świecie.

- Udział w przemienianiu tego świata, wprowadzanie w duchowość apostołską.
- Samowychowanie, odpowiedzialność za własną formację.
- Organizowanie i prowadzenie sesji, seminariów oraz spotkań formacyjnych dla osób spoza naszego ruchu.
- Prowadzenie rekolekcji, Ćwiczeń Duchowych dla osób poszukujących pogłębionej relacji z Bogiem.
- Formacja liderów życia kościelnego, społecznego, kulturalnego, edukacyjnego, gospodarczego oraz politycznego.
- Prowadzenie katechizacji zarówno zorganizowanej, jak i nieformalnej w grupach i w rodzinach.
- Oddziaływanie formacyjne poprzez wykorzystanie mediów typu telewizja, radio, Internet, portale społecznościowe oraz książki i prasa.
- Praca na rzecz rozwoju formacji integralnej zarówno intelektualnej, jak i duchowej, psychologicznej oraz moralnej.
- Przygotowanie członków ruchów do prowadzenia i animowanie różnego rodzaju grup.
- Włączanie się w działania na rzecz ekumenizmu.
- Poznanie i wprowadzanie w życie nauki społecznej Kościoła.

5. Praca na rzecz rozwoju Kościoła lokalnego

Kościół lokalny

Nawołując świeckich do czynnego udziału w życiu własnego Kościoła partykularnego, Sobór zachęca ich także do tego, by coraz bardziej rozwijali w sobie ducha „katolickości”. „Niech będą zawsze uwrażliwieni — czytamy w Dekrecie o apostołstwie świeckich — na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okręgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakakolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie”.

W związku z tym Synod wzywał, aby popierać tworzenie *diecezjalnych rad duszpasterskich*, które w razie potrzeby spełniają funkcję organów doradczych. W rzeczywistości chodzi tu o zasadniczą formę współpracy i dialogu, a także rozpoznania, na szczeblu diecezjalnym. Udział świeckich w tych radach pozwoli rozszerzyć zakres konsultacji, a zasada współpracy, mającej w pewnych przypadkach charakter decyzyjny, będzie stosowana szerzej i odważniej.

Udział świeckich w *synodach diecezjalnych* oraz w synodach partykularnych, prowincjalnych lub plenarnych, jest przewidziany przez Kodeks Prawa Kanonicznego. Może przyczynić się on do pogłębiania jedności i realizowania misji Kościoła partykularnego, zarówno w jego własnym obrębie, jak i w łączności z innymi Kościołami partykularnymi, które należą do tej samej prowincji kościelnej lub Konferencji Episkopatu.

Do Konferencji Episkopatu należy wybór metod najbardziej stosownych dla rozwijania na poziomie krajowym lub regionalnym funkcji doradczej i innych form współpracy świeckich mężczyzn i kobiet, tak by przy właściwej ocenie wspólnych problemów uwidoczniła się wyraźniej kościelna komunია wszystkich. (ChL 25)

Apostolskie zaangażowanie w parafii

W tym miejscu wypada zastanowić się bliżej nad sprawą wspólnoty i uczestnictwa ludzi świeckich w życiu parafii. Zwróćmy najpierw uwagę wszystkich świeckich mężczyzn i kobiet na jakże prawdziwe, znamienne i zachęcające słowa Soboru wyjęte z Dekretu o apostołstwie świeckich: „We wspólnotach kościelnych działalność ich [świeckich] jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne”. Oczywiście to radykalne stwierdzenie odczytywać należy w świetle „eklezjologii komunii”, według

której wszystkie posługi i charyzmaty, różne a zarazem komplementarne, są konieczne dla rozwoju Kościoła, każdy na swój własny sposób.

Świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, jak bardzo istotne jest apostołskie zaangażowanie na terenie własnej parafii. Odwołajmy się tu raz jeszcze do miarodajnych słów Soboru: „Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”.

Postulat Soboru dotyczący „wspólnego” omawiania i rozwiązywania problemów duszpasterskich winien być odpowiednio i systematycznie realizowany poprzez coraz szersze, mocniejsze i zdecydowane dowartościowanie parafialnych rad duszpasterskich, co słusznie podkreślali z naciskiem Ojcowie synodalni.

W aktualnych warunkach świeccy mogą i powinni czynić bardzo wiele dla rozwoju autentycznej, *kościelnej jedności* we własnych parafiach oraz dla rozbudzania misyjnego zapału w stosunku do niewierzących, jak i tych, którzy zachowując wiarę porzucają lub zaniedbują praktykę chrześcijańskiego życia.

Jako Kościół postawiony wśród ludzi, parafia żyje i działa głęboko włączona w ludzkie społeczności, solidarna z ich dążeniami i dramataми. Zdarza się dość często, zwłaszcza w niektórych krajach i środowiskach, że w społeczności tej zachodzą gwałtowne procesy rozkładu i dehumanizacji. Człowiek czuje się tam zagubiony i zdezorientowany, ale jego serce coraz silniej pragnie przeżywać i krzewić bardziej braterskie i bardziej ludzkie formy współżycia. Parafia jest w stanie zaspokoić to pragnienie, gdy przy czynnym udziale świeckich pozostaje wierna swojemu pierwotnemu powołaniu i misji bycia w świecie „miejscem” zjednoczenia wiernych, a zarazem „znakiem” i „narzędziem” powołania wszystkich ludzi do życia w komunii; jednym słowem powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, *źródłem* tryskającym w pośrodku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie. (ChL 27)

Działania zmierzające do rozwoju Kościoła lokalnego, parafii oraz diecezji

- Prowadzenie parafii przez ruch (np. Wspólnotę Chemin Neuf).
- Angażowanie się w tworzenie wspólnoty parafialnej, poprzez aktywny udział w liturgii, współpracę w radzie parafialnej, pomoc w innych działaniach w parafii. Rozpoznawanie potrzeb parafii i dostosowywanie działań do nich.
- Udział w pracach rady duszpasterskiej oraz w innych instytucjach diecezjalnych.
- Obrona Kościoła przed nieuzasadnionymi atakami medialnymi.
- Praca na rzecz kształtowania pozytywnego obrazu Kościoła w środowisku rodzinnym, pracy zawodowej oraz innych grupach społecznych.
- Podejmowanie i propagowanie modlitwy za kapłanów.
- Poznawanie i propagowanie wiedzy na temat dokumentów Kościoła i aktualnych problemów.
- Wykorzystanie mediów (np. strony internetowe) na rzecz ukazywania prawdziwego oblicza Kościoła.
- Uczenie odpowiedzialności za finansowe utrzymanie parafii.
- Przygotowanie do służby liturgicznej ołtarza nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii i lektorów.
- Pomoc w przygotowaniu do przyjęcia przez osoby poszukujące sakramentów: chrztu, bierzmowania, Eucharystii, małżeństwa, pokuty i pojednania, namaszczenia chorych.
- Wspieranie misji w krajach Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Europy.
- Modlitwa w intencji powołań kapłańskich i zakonnych i kształtowanie klimatu w rodzinach, który sprzyja rozwojowi tych powołań.

6. Zaangażowanie na rzecz ubogich

Służyć ubogim

Cały Kościół jest bezpośrednio powołany do pełnienia służby miłości: „A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty łącząc Wieczerzę eucharystyczną z *agapą*, ukazywał się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niezbywalne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich”. *Miłość bliźniego* wyrażająca się w najstarszych i zawsze nowych dziełach miłosierdzia co do ciała i co do ducha, stanowi najbardziej bezpośrednią, powszechną i powszednią formę owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, co stanowi specyficzne zadanie świeckich.

Poprzez praktykowanie miłości bliźniego świeccy przeżywają i wyrażają swoje uczestnictwo w królewskim urzędzie Jezusa Chrystusa, a zatem we władzy Syna Człowieczego, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). Przeżywają i dają wyraz owej królewskości w sposób najprostszy, zawsze i dla wszystkich dostępny, a zarazem w sposób najbardziej wzniosły, bowiem miłość jest największym darem, dawanym przez Ducha Świętego dla budowania Kościoła (por. 1 Kor 13, 13) i dla dobra ludzkości. *Miłość* bowiem *ożywia i wspiera czynną solidarność, wrażliwą na całokształt potrzeb istoty ludzkiej*.

Tak pojęta miłość, praktykowana nie tylko przez poszczególne jednostki, lecz także w sposób solidarny przez grupy i wspólnoty, jest i zawsze będzie potrzebna. Nikt i nic nie może i nigdy nie będzie mogło jej zastąpić, nawet żadne instytucje i inicjatywy publiczne, które przecież nie szczędzą wysiłków by zaspokoić — często w naszych czasach dotkliwie pod względem jakości i zakresu — potrzeby ludności. Paradoksalnie, miłość ta staje się tym bardziej potrzebna, im bardziej instytucje rozwijając swą skomplikowaną strukturę organizacyjną wysuwają roszczenia do opanowania wszystkich dostępnych dziedzin życia, co doprowadza do tego, że same padają ofiarą bezosobowego funkcjonalizmu, przerostu biurokracji, niesprawiedliwych, prywatnych interesów, łatwej i ogarniającej całą instytucję beczynności.

I właśnie w tym kontekście, zwłaszcza w społeczeństwach zorganizowanych, powstają i rozpowszechniają się wciąż nowe *formy wolontariatu*, przyjmującego postać wielorakich posług i dzieł. Wolontariat przeżywany w jego prawdzie, jako bezinteresowne służenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową. (ChL 41)

Działania na rzecz pomocy ludziom ubogim w Polsce oraz zagranicą

- Postawa rozważnego korzystania z dóbr materialnych, jako nasz styl życia.
- Podejmowanie działań zmierzających do przywrócenia własnej godności osobom dotkniętym różnego rodzaju ubóstwem poprzez ich aktywizację i pokazywanie im możliwości dróg wyjścia z sytuacji.
- Organizowanie pomocy materialnej dla osób bezdomnych oraz głodujących. Pomoc świadczona na rzecz funkcjonowania kuchni dla ubogich, banków żywnościowych albo społeczno-charytatywnie funkcjonujących gabinetów lekarskich dla biednych oraz organizowanie kiermaszów charytatywnych, zbiórek, aukcji, balów charytatywnych, loterii.
- Rozwój wolontariatu na rzecz posługi ubogim.
- Pomoc biednym dzieciom w Polsce (dofinansowanie obiadów, wakacji, wyprawek szkolnych, paczek świątecznych itp.).
- Wspieranie procesów reedukacji więźniów, zwłaszcza młodocianych, poprzez współpracę z wychowawcami więzień i ich kapelanami.
- Bezpośrednia pomoc osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi.
- Świadczenie pomocy dla domów opieki społecznej, jak też dla ośrodków zajmujących się ludźmi w stanach terminalnych.

- Troska o domy samotnej matki i domy dla kobiet doświadczonych przemocą w rodzinie.
- Organizowanie poradnictwa religijnego, prawnego, psychologicznego, zawodowego i rachunkowości dla ludzi biednych.
- Organizowanie pomocy dla ludzi doświadczonych chorobą alkoholową czy narkomanią oraz innymi nałogami (uzależnienie od Internetu, od zakupów itp.) poprzez organizowanie odpowiednich klubów pomocowych dla zniewolonych jak i ich rodzin.
- Organizowanie w środowisku lokalnym banków pracy.
- Współpraca z Caritasem.
- Oddziaływanie na instytucje międzynarodowe, władze państwowe oraz samorządowe w celu podjęcia działań ograniczających biedę materialną, a zarazem mających na celu zmianę struktur społecznych szerzących nędzę.
- Wsparcie finansowe konkretnych projektów realizowanych w ubogich rejonach świata.
- Pomoc dzieciom na Wschodzie.
- Adopcja na odległość (np. dzieci z Afryki).
- Organizowanie jadłodajni dla ubogich.

7. Młodzież i dzieci

Młodzież nadzieją Kościoła

Synod *szczególną uwagę poświęcił młodzieży*. Czyniąc tak, postąpił bardzo słusznie. W wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludności, a często — biorąc pod uwagę cyfry — połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje. Już tylko pod tym względem stanowi ona wyjątkową siłę i wielkie wyzwanie dla przyszłości Kościoła. Istotnie, Kościół odczytuje w niej swoją dalszą drogę ku przyszłości, widzi w niej odbicie i przypomnienie owej radosnej młodości, którą Duch Chrystusa stale go ubogaca. I właśnie dlatego Sobór nazwał młodzież „nadzieją Kościoła”. W Liście do młodzieży świata z 31 marca 1985 roku czytamy: „Kościół widzi młodych — więcej — Kościół w sposób szczególny widzi siebie samego w młodych — w Was wszystkich, a zarazem w każdej i w każdym z Was. Tak było od początku, od czasów apostołskich. Szczególnym świadectwem mogą być słowa św. Jana z Pierwszego Listu tego Apostoła: «Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca ... Napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was ...» (1 J 2, 13 n.). (...) W naszym pokoleniu, u kresu drugiego tysiąca lat po Chrystusie, Kościół również widzi siebie samego w młodych”.

Kościół nie może widzieć w młodych ludziach po prostu przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy. Młodość jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego „ja” oraz snucia „planów życiowych”, jest okresem wzrastania, które winno być wzrastaniem „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Jak stwierdzili Ojcowie synodalni, „wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości, jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych ludzi są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność. W największym stopniu mobilizuje ich to wszystko, co dotyczy jakości życia i ochrony przyrody. Są oni jednak także pełni niepokoju, rozczarowań, trosk i lęków panujących w świecie, a prócz tego narażeni na pokusy typowe dla ich wieku”.

Kościół musi stale być ożywiany tą wielką miłością, jaką Jezus okazał młodzieńcowi z Ewangelii: „Jezus spojrział z miłością na niego” (Mk 10, 21). Dlatego nie przestaje głosić Jezusa Chrystusa i przepowiadać Jego Ewangelii, ukazując, że jest ona jedyną i wyczerpującą odpowiedzią na bezkompromisowe dążenia młodzieży oraz porywającym wezwaniem do osobistego pójścia za Chrystusem: „przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10, 21), które zawiera w sobie zaproszenie do uczestnictwa w synowskiej miłości Syna do Ojca i w Jego misji zbawienia ludzkości.

Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi. Ten dwustronny dialog, który winien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi, ułatwi spotkanie się pokoleń i wymianę pomiędzy nimi, zaś dla Kościoła i społeczeństwa będzie źródłem bogactwa i

młodości. W przesłaniu do młodych Sobór mówi: „Kościół patrzy na was z ufnością i miłością (...). On jest prawdziwą młodością świata (...), wpatrujcie się weń, a odnajdziecie w nim oblicze Chrystusa”. (ChL 46)

Dzieci i Królestwo niebieskie

Pan Jezus darzy dzieci czułą i hojną miłością. Darzy je błogosławieństwem i — bardziej niż komukolwiek innemu — zapewnia im miejsce w królestwie niebieskim (por. Mt 19, 13-15; Mk 10, 14). Szczególnie wysoko stawia czynną rolę, jaką dzieci pełnią w Królestwie Bożym: są one wymownym symbolem i wspaniałym obrazem spełnienia tych warunków moralnych i duchowych, jakie są warunkiem wejścia do Królestwa Bożego i życia w całkowitym zawierzeniu się Bogu: „Zaprawdę powiadam Wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 3-5; por. Łk 9, 48).

Dzieci przypominają nam, że misyjna płodność Kościoła czerpie życie nie z ludzkich środków i zasług, lecz jest całkowicie bezinteresownym darem Boga. Niewinność i łaska obecne w życiu dzieci, ale także zadawane im niesprawiedliwie cierpienia, stają się — mocą Chrystusowego Krzyża — źródłem duchowego ubogacenia dla nich i dla całego Kościoła. Wszyscy musimy uświadomić to sobie z żywą wdzięcznością.

Należy również pamiętać o tym, że okres dzieciństwa dostarcza cennych możliwości działania, które przyczynia się zarówno do budowania Kościoła, jak i do humanizacji społeczeństwa. Sobór podkreśla dobroczynną i twórczą obecność dzieci w rodzinie, „Kościele domowym”: „Dzieci zaś, jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców”. To samo wypada o nich powiedzieć w odniesieniu do Kościoła partykularnego i powszechnego. Zwrócił na to uwagę już w XV wieku Jean Gerson, teolog i wychowawca, mówiąc, iż „nie można lekceważyć tej części Kościoła, którą tworzą dzieci i młodzież”. (ChL 47)

Działania na rzecz wychowania, kształcenia dzieci i młodzieży

- Praca na rzecz wychowania dzieci i młodzieży w rodzinie.
- Troska o dobre wykształcenie dzieci i młodzieży. Współpraca ze szkołą, nauczycielami (pomoc organizacyjna, aktywny udział w życiu szkoły).
- Pomaganie we właściwym rozwoju seksualności młodych ludzi.
- Uczenie ludzi młodych patriotyzmu.
- Poszukiwanie dróg odnalezienia się młodego pokolenia w Kościele.
- Praca na rzecz powoływania i prowadzenia młodzieżowych i dziecięcych grup danego ruchu, czy stowarzyszenia.
- Praca z nauczycielami, aby umieli nie tylko dobrze kształcić, ale również wychowywać.
- Prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych, praca w ośrodku socjoterapeutycznym, praca z młodzieżą trudną.
- Organizowanie wakacji z Bogiem dla młodzieży w kraju i zagranicą. Organizacja warsztatów, wypoczynku i parafiad.
- Formacja młodych w kierunku podejmowania wolontariatu w hospicjach, pracy z chorymi, pomocy charytatywnej, itp.
- Prowadzenie szkół katolickich i wyższych uczelni.
- Organizowanie ogólnopolskich konkursów wiedzy biblijnej i religijnej dla młodzieży.
- Prowadzenie grup dla dzieci na Facebooku.
- Organizowanie spotkań dla młodzieży z wykorzystaniem katechizmu „Youcat”.
- Organizowanie mszy św. z udziałem dzieci i młodzieży.
- Organizowanie dziecięcych grup misyjnych.

8. Praca z osobami starszymi

Ludzie starsi i dar mądrości

Ludziom starszym, którzy często i niesłusznie są uważani za zbędnych, a nawet za nieznośny ciężar, pragnę powiedzieć, że Kościół prosi ich i od nich oczekuje, że będą kontynuowali swą misję apostołską i misyjną, która nie tylko jest w ich wieku możliwa i potrzebna, ale właśnie dzięki ich wiekowi niejako otrzymuje specyficzny i oryginalny wymiar.

Biblia ukazuje zwykle człowieka starego jako uosobienie kogoś, kto jest pełen mądrości i bojaźni Bożej (por. Syr 25, 4-6). W tym sensie „dar” starości można by określić jako obecność w Kościele i społeczeństwie świadka tradycji wiary (por. Ps 44, 2; Wj 12, 26-27), nauczyciela życia (por. Syr 6, 34; 8, 11-12), krzewiciela miłości.

To, że dziś w wielu krajach wzrasta liczba ludzi starych i że obniża się granica wieku emerytalnego, otwiera przed ludźmi starszymi nowe możliwości kontynuowania przez nich pracy apostołskiej, którą winni oni odważnie podejmować, pokonując w zdecydowany sposób pokusy nostalgicznego zamykania się we wspomnieniach z przeszłości, która już nie wróci, lub wycofania się z zaangażowania w teraźniejszość z powodu nowych trudności napotykanym w świecie; przeciwnie, winni coraz jaśniej sobie uświadamiać, że ich rola w Kościele i w społeczeństwie nie kończy się z wiekiem, lecz jedynie przybiera nową formę. Jak mówi Psalmista: „Wydadzą owoc nawet i w starości, pełni soków i zawsze żywotni, aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy” (Ps 92, 15-16). Pragnę powtórzyć tutaj to, co powiedziałem podczas Jubileuszu ludzi starszych: „Wejście w tak zwany «trzeci wiek» należy uznać za przywilej nie tylko dlatego, że nie wszyscy mają szczęście przekroczyć ten próg, ale także i przede wszystkim dlatego, że jest to okres, w którym można lepiej przemyśleć i ocenić przeszłość, głębiej poznać i przeżyć tajemnicę paschalną, stać się w Kościele wzorem dla całego Ludu Bożego (...). Pomimo, że musicie rozwiązywać wiele złożonych problemów, że stopniowo ubywa Wam sił, mimo niewystarczalności organizacji społecznych, zapóźnienia ustawodawstwa, niezrozumienia ze strony egoistycznie nastawionego społeczeństwa, nie jesteście i nie powinniście uważać się za ludzi żyjących na marginesie Kościoła, bierny element świata, który żyje w zbyt szybkim tempie, ale za czynne podmioty przeżywające płodny pod względem duchowym i ludzkim etap ludzkiego życia. Macie jeszcze misję do spełnienia, macie jeszcze wiele do ofiarowania. Wedle Bożego planu każda ludzka istota jest życiem, które stale wzrasta, począwszy od pierwszej iskielki istnienia, aż do ostatniego tchnienia”. (ChL 48)

Działania na rzecz rozwoju duchowego, intelektualnego oraz społecznego ludzi starszych

- Walka przeciw różnym formom eutanazji społecznej, kulturowej oraz fizycznej zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej.
- Reagowanie i przeciwdziałanie wszelkim formom wykluczenia oraz przemocy wobec ludzi starszych.
- Oddziaływanie w różny sposób na świadomość społeczną, aby wzrastał szacunek dla osób starszych.
- Praca na rzecz duchowego rozwoju osób starszych.
- Pomoc, towarzyszenie, obecność przy osobach starszych.
- Wspieranie osób opiekujących się osobami chorymi i starszymi w rodzinie.
- Troska o zdrowie ludzi starszych (uczenie jak zdrowo żyć, odżywiać się, uprawiać sport i podejmować inne aktywności służące zdrowiu).
- Promowanie współpracy różnych środowisk, dzieci, młodzieży ze świetlic terapeutyczno-wychowawczych z klubami seniorów, Domami Pomocy Społecznej, osobami starszymi.
- Organizowanie sesji, spotkań, seminariów na temat, jak pogodnie i zdrowo przeżywać jesień życia.
- „Emeryt apostołem” - praca na rzecz aktywizacji osób starszych, aby umiały podejmować działalność na rzecz innych; wolontariat osób starszych – senior wolontariuszem.
- Organizowanie i promowanie kościelnych uniwersytetów trzeciego wieku.

- Współpraca z domami opieki dla osób starszych.
- Formacja opiekunów społecznych i duchowych osób starszych.
- Przygotowanie do śmierci, towarzyszenie ludziom umierającym.
- Odwiedzanie starszych osób w domach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych oraz zdrowotnych.

9. Praca na rzecz chorych

Chorzy i cierpiący

Człowiek, choć powołany do radości, w swoim codziennym życiu doświadcza cierpienia i bólu w najrozmaitszych formach. Do mężczyzn i kobiet dotkniętych rozmaitego rodzaju cierpieniem i bólem Ojcowie synodalni skierowali w swoim Orędziu następujące słowa: „Wy wszyscy, opuszczeni i zepchnięci na margines naszego konsumpcyjnego społeczeństwa, chorzy, ułomni, ubodzy, głodni, emigranci, uchodźcy i więźniowie, bezrobotni, starcy, dzieci opuszczone i osoby samotne, wy ofiary wojny i wszelkiego rodzaju przemocy rodzącej się w naszym zezwalającym na wszystko społeczeństwie. Kościół uczestniczy w waszym cierpieniu prowadzącym do Pana, który włącza was w swoją odkupieńczą Mękę i pozwala Wam żyć w świetle swojego Zmartwychwstania. Liczymy na wasze świadectwa, aby uczyć świat, czym jest miłość. Zrobimy wszystko, co jest w naszej mocy, abyście znaleźli należne Wam miejsce w Kościele i społeczeństwie”.

W kontekście bezmiaru ludzkich cierpień kierujemy naszą uwagę ku tym wszystkim, którzy są dotknięci różnego rodzaju chorobami. Choroba bowiem wydaje się być najczęstszą i najbardziej powszechną postacią ludzkiego cierpienia. (ChL 53)

Odnowiona działalność duszpasterska

Trzeba, aby bezcenne dziedzictwo, które Kościół otrzymał od Jezusa Chrystusa, „lekarza ciała i duszy” nie tylko nie zostało uszczuplone, lecz by rosła jego wartość stale wzbogacana i pomnażana przez podjętą z nowym zapałem *duszpasterską działalność prowadzoną dla chorych i cierpiących i razem z nimi*. Musi to być działalność, która umożliwi i stworzy warunki do skupienia uwagi na człowieku, do obecności przy nim i z nim, do wysłuchania go, dialogu i współczucia oraz konkretnej pomocy w tych momentach, w których z powodu choroby i cierpienia na ciężką próbę zostaje wystawione nie tylko jego zaufanie do życia, ale także sama wiara w Boga i w Jego ojcowską miłość. To odnowione duszpasterstwo wyraża się w sposób najbardziej znamieny w sprawowaniu z chorymi i dla chorych sakramentów, będących wsparciem w cierpieniu i słabości, nadzieją w rozpacz, miejscem spotkania i święta.

Jednym z celów tej odnowionej działalności duszpasterskiej, która musi w sposób skoordynowany angażować w jakiś sposób wszystkich członków kościelnej wspólnoty, jest traktowanie chorego, niepełnosprawnego lub osoby, która cierpi, nie jako biernego podmiotu miłości i posługi Kościoła, ale jako *czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia*. W tej perspektywie Kościół ma i pragnie głosić dobrą nowinę w społeczeństwach i kulturach, które zatraciwszy sens ludzkiego cierpienia, „cenzurują” wszystko, co porusza temat tej trudnej życiowej rzeczywistości. Dobra nowina zawiera się w przesłaniu, że cierpienie może mieć dla człowieka i dla samego społeczeństwa także znaczenie pozytywne, gdyż może się stać formą uczestniczenia w zbawczym cierpieniu Chrystusa i w radości Jego zmartwychwstania, a więc siłą, która uświęca i buduje Kościół.

Głoszenie tej dobrej nowiny uzyska pełną wiarygodność wtedy, kiedy nie ogranicza się tylko do słów, ale dociera poprzez świadectwo życia zarówno do tych, którzy z miłością oddają się opiece nad chorymi, niepełnosprawnymi i cierpiącymi, jak i do samych chorych, niepełnosprawnych i cierpiących, którzy coraz bardziej świadomie i odpowiedzialnie traktują swoje miejsce i rolę w Kościele i dla Kościoła.

Do tego, aby w niezmiernym świecie ludzkiego bólu mogła rozkwitnąć i owocować „cywilizacja miłości”, może się przyczynić odczytanie na nowo i przemyślenie Listu apostołskieg *Salvifici doloris*, którego zakończenie chciałbym tu przypomnieć: „Dlatego trzeba, aby pod

Krzyżem na Kalwarii znaleźli się wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, szczególnie ci, którzy cierpią z powodu swojej wiary w Niego, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, aby ofiara ich cierpień przyspieszyła wypełnienie się modlitwy samego Zbawiciela o jedność wszystkich (por. J 17, 11. 21-22). Niech przyjdą tam również ludzie dobrej woli, aby w *miłości* mogli znaleźć zbawczy sens własnego cierpienia i właściwą odpowiedź na wszystkie swoje pytania, ponieważ na Krzyżu znajduje się «Odkupiciel człowieka», Człowiek boleści, który przyjął na siebie cierpienia fizyczne i moralne ludzi wszystkich czasów. *Wraz z Maryją, Matką Chrystusa, stojącą pod Krzyżem* (por. J 19, 25), zatrzymujemy się przy wszystkich krzyżach współczesnego człowieka (...). I prosimy Was wszystkich, *którzy cierpicie*, abyście nas wspierali. Właśnie Was, którzy jesteście słabi, prosimy, *abyście stawali się źródłem mocy* dla Kościoła i dla ludzkości. W straszliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat — niech przeważą Wasze cierpienie w jedności z Krzyżem Chrystusa”. (ChL 54)

Działania związane z pomocą ludziom chorym i cierpiącym

- Niesienie pomocy chorym, w tym osobom starszym, wymagającym opieki w naszych rodzinach oraz wśród naszych bliskich, znajomych.
- Wspieranie i formacja duchowa osób opiekujących się chorymi.
- Modlitwa za chorych i cierpiących.
- Pomoc w odkrywaniu sensu cierpienia.
- Oddziaływanie na władze państwowe oraz samorządowe w celu polepszenia jakości i większej dostępności usług medycznych dla osób chorych.
- Organizowanie rekolekcji, dni otwartych/skupienia dla chorych i innych form pomocy duchowej.
- Praca na rzecz niepełnosprawnych zarówno fizycznie, jak i intelektualnie.
- Praca jako wolontariusze w hospicjach i innych punktach opieki lekarskiej.
- Utrzymywanie więzi międzypokoleniowej przez włączanie młodzieży do opieki duchowej nad chorymi w domach, kiedy to chorzy nie są już w stanie uczestniczyć w zajęciach zorganizowanych (może to być lektura książki, rozmowa i wspólna modlitwa).

10. Ekologia

W związku z problematyką życia gospodarczo-społecznego i pracą pojawia się dziś w sposób coraz bardziej natarczywy *tak zwana kwestia „ekologiczna”*. Z pewnością Bóg dał człowiekowi zadanie „panowania” nad stworzeniem i „uprawiania ogrodu” świata. Jednakże człowiek winien wypełniać to zadanie szanując obraz Boga, którym został naznaczony, a więc rozumnie i z miłością. Znaczy to, że musi poczuwać się do odpowiedzialności za dary, które otrzymał i wciąż otrzymuje od Boga. Człowiek dysponuje darem, który — jeśli to możliwe, ulepszony — winien zostać przekazany następnym pokoleniom, dla których również przeznaczone są dary Pana. „Panowanie, przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności «używania» lub dowolnego dysponowania rzeczami. Ograniczenie nałożone od początku na człowieka przez samego Stwórcę i wyrażone w sposób symboliczny w zakazie «spożywania owocu drzewa» (por. Rdz 2, 16-17) jasno ukazuje, że w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani prawom nie tylko biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać. Właściwa koncepcja rozwoju nie może pomijać powyższych rozważań — dotyczących użycia elementów natury, odnawiania się zasobów i skutków nieuporządkowanego uprzemysłowienia — stawiających nasze sumienie wobec wymiaru moralnego, jakim powinien odznaczać się rozwój”. (ChL 43)

Działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego

- Kształtowanie świadomości chrześcijańskiej i wrażliwości związanej z ochroną środowiska naturalnego. Pogłębienie znajomości nauczania społecznego Kościoła w kwestii ekologicznej.

- Rozwijanie wrażliwości na piękno stworzenia jako drogi afirmacji Stwórcy – modlitwa poprzez kontemplację przyrody.
- Dbanie o ekologiczny styl życia w naszej rodzinie (ekologia domowa) i promowanie go innym (segregacja śmieci, troska o oszczędne używanie wody, o ciszę, dbanie o ograniczenie zużycia energii, i innych dóbr naturalnych itp.). Działania indywidualne: zbiórka makulatury, elektroodpadów, nakrętek, oszczędzanie prądu, wody, podpisywanie protestów przeciwko GMO.
- Troska, by żywność, którą kupujemy i spożywamy była naturalna i ekologiczna. Realizacja programu: „zdrowa kuchnia najlepiej dba o nasze zdrowie”.
- Prowadzenie ogródka, działki lub sadu, z troską o jak najmniejsze zanieczyszczenie środowiska naturalnego, a jeśli to możliwe to o ekologiczne uprawy.
- Praca z dziećmi oraz młodzieżą na rzecz postaw ekologicznych.
- Dbanie o postawy i działania ekologiczne w zakładzie pracy.
- Promocja aktywnego wypoczynku w zgodzie z naturą, dbanie o kondycję fizyczną np. gimnastyka.
- Propagowanie pełnej wizji zagadnień ekologicznych, obejmującej zarówno autentyczne potrzeby ludzkie, jak i troskę o cały stworzony świat.
- Organizowanie dni ekologicznych i festynów ekologicznych; Włączanie w różne akcje ekologiczne: sprzątanie Ziemi, sadzenie drzew, rajd rowerowy.
- Troska o rozwój środowiska naturalnego na naszym osiedlu czy też na terenie naszego miasta.
- Współpraca z chrześcijańskimi organizacjami ekologicznymi np. Ruchem Ekologicznym św. Franciszka z Asyżu.

11. Kultura

Ewangelizacja kultury i kultur człowieka

Służba na rzecz osoby i ludzkiego społeczeństwa wyraża się i urzeczywistnia w *tworzeniu i przekazywaniu kultury*, co — zwłaszcza w naszych czasach — stanowi jedno z najpoważniejszych zadań ludzkiego współżycia i społecznego rozwoju. W świetle nauki Soboru przez „kulturę” rozumiemy „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”. Tak pojętą kulturę należy uważać za wspólne dobro każdego ludu, za wyraz jego godności, wolności i twórczego zmysłu; za świadectwo jego dziejowej drogi. W szczególności, tylko w obrębie kultury i poprzez kulturę wiara chrześcijańska staje się historyczna i tworzy historię.

Wobec rozwoju kultury, która się odznacza oderwaniem nie tylko od wiary chrześcijańskiej, ale wręcz od wartości ludzkich czy też wobec pewnej kultury naukowej i technicznej, niezdolnej do odpowiedzi na palące pytania ludzkich serc o prawdę i dobro, Kościół jest w pełni świadom tego, jak pilne z punktu widzenia duszpasterskiego jest poświęcenie kulturze specjalnej uwagi.

Dlatego Kościół zachęca świeckich, by z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji. Celem tej obecności jest nie tylko uznanie i ewentualne oczyszczenie krytycznie ocenianych elementów istniejącej kultury, ale także ich podniesienie poprzez oryginalne bogactwo Ewangelii i wiary chrześcijańskiej. To, co Sobór Watykański II powiedział o relacji pomiędzy Ewangelią i kulturą, odpowiada stałej rzeczywistości historycznej i jednocześnie wskazuje ideał działania szczególnie aktualny i przynaglający; jest to ważny program powierzony pasterskiej odpowiedzialności całego Kościoła, a w nim specyficznej odpowiedzialności świeckich: „Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów (...). W ten sposób Kościół wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury

życia osobistego i społecznego, i działalnością swoją, także liturgiczną, wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności”.

Warto tu raz jeszcze wsłuchać się w szczególnie znamienne słowa adhortacji *Evangelii nuntiandi* Pawła VI: „Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą Orędzia, jakie głosi (por. Rz 1, 16; 1 Kor 1, 18; 2, 4), stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają. Mówimy o kręgach rodzaju ludzkiego, które należy przemieniać: otóż Kościół nie tylko ma głosić Ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą Ewangelii ma osiągać i burzyć kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym. To wszystko można tak wyrazić: należy ewangelizować — i to nie od zewnątrz, jakby się dodawało jakąś ozdobę czy kolor, ale od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia — czyli należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka. (...) Rozdzwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, jak był nim także w innych epokach. Dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby zewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury”. (ChL 44)

Działania na rzecz rozwoju kultury

- Świadectwo poprzez kulturę dnia codziennego, która obejmuje styl naszego życia i sposób, w jaki go urzeczywistniamy (kulturę słowa mówionego i pisanego, ubierania się, stołu, spędzania wolnego czasu itp.).
- Promowanie wartościowej kultury (np. filmy, książki, wystawy, wieczory poetyckie, wernisaże, rekolekcje ze sztuką) we własnym otoczeniu i przy wykorzystaniu mediów.
- Troska o kulturę naszych spotkań, w tym liturgii (śpiew, muzyka itp.).
- Wspieranie dobrej twórczości początkujących artystów.
- Poszukiwanie sposobów ewangelizacji poprzez kulturę i podejmowanie działań w tym kierunku. Wykorzystanie wydarzeń kulturalnych do dialogu i promowania wartości wśród ludzi z „pogranicza Kościoła” (inicjowanie takich wydarzeń).
- Organizacja dobrze funkcjonujących bibliotek środowiskowo-lokalnych i wspieranie czytelnictwa dobrych książek.
- Opracowywanie materiałów formacyjnych na spotkania dla różnych grup na temat kultury, uczenie umiejętności wybierania kultury wartościowej pośród dzieł różnej jakości, uczenie się kształtowania kultury – przechodzenia od postawy odbiorcy do twórcy kultury.
- Organizowanie sprzeciwu wobec wulgarności oraz profanowania uczuć religijnych w kulturze.
- Szukanie i wyrażanie wartości duchowych poprzez sztukę i proces twórczy.
- Prowadzenie teatru amatorskiego.
- Prowadzenie chórów oraz organizowanie współpracy pomiędzy nimi.

12. Środki społecznego przekazu

Szczególnie dzisiaj uprzywilejowaną drogą prowadzącą do tworzenia i przekazywania kultury są *środki społecznego przekazu*. Także świat środków społecznego przekazu na skutek przyspieszonego rozwoju wynalazków i zasięgu ich wpływu, obejmującego zarazem całą planetę i docierającego wszędzie, kształtującego mentalność i obyczaje, wyznacza nowe granice misji Kościoła. Odpowiedzialność zawodowa świeckich zarówno działających na tym polu z tytułu personalnego, jak i poprzez inicjatywy i instytucje wspólnotowe, winna być w pełni uznana i wspierana przy pomocy odpowiednio dobranych środków materialnych, intelektualnych i duszpasterskich.

W posługiwaniu się środkami przekazu oraz w ich odbiorze należy pilnie zatroszczyć się z jednej strony o czynne wychowywanie zmysłu krytycznego ożywianego umiłowaniem prawdy, z drugiej — o podejmowanie obrony wolności i poszanowania godności osoby; należy również

popierać autentyczną kulturę poszczególnych narodów, zdecydowanie i z odwagą przeciwstawiając się wszelkim formom monopolizacji i manipulowania.

Jednak duszpasterska odpowiedzialność świeckich nie kończy się na podejmowaniu wyżej wspomnianych działań obronnych. Na wszystkich drogach świata, a więc także na jego wielkich arteriach, jakimi są prasa, film, radio, telewizja i teatr, musi być głoszone zbawcze słowo Ewangelii. (ChL 44)

Działania na rzecz roztropnego korzystania ze środków społecznego przekazu

- Wykorzystywanie mediów do podejmowania inicjatyw obywatelskich, społecznych, duszpasterskich, charytatywnych, biorąc w nich czynny udział i oferując pomoc organizacyjną i merytoryczną.
- Prowadzenie poprzez media aktywnej polityki informacyjnej ruchu, parafii.
- Formacja w kierunku właściwego korzystania z nowoczesnych mediów.
- Przygotowywanie członków ruchu do brania aktywnego udziału w dyskusjach telewizyjnych, radiowych oraz w innych mediach.
- Szkolenie i dbanie o pracę rzecznika ruchu oraz biura prasowego ruchu.
- Zaangażowanie się w tworzenie i prowadzenie mediów parafialnych lub ruchu czyli: gazetę parafialną, wydawanie biuletynów, prowadzenie lub animowanie strony internetowej, redagowanie gazetki ściennej oraz innych publikacji.
- Tworzenie społeczności internetowej wokół dobrze prowadzonej strony internetowej.
- Promowanie „Białego tygodnia” a więc tygodnia podczas którego nie korzystamy z komputera ani z telewizji czy innych mediów elektronicznych.
- Organizowanie współpracy między mediami katolickimi.
- Wydawanie czasopism, publikacji dla szerokiego kręgu odbiorców.
- Aktywna obecność na internetowych portalach społecznościowych.

13. Gospodarka

Człowiek ośrodkiem życia gospodarczo-społecznego

Zasadniczym punktem w służbie świeckich na rzecz społeczeństwa jest *kwestia gospodarczo-społeczna*, do której klucza dostarcza organizacja *pracy*.

Aktualna waga tych problemów, ukazanych na tle szerokiej panoramy rozwoju i zgodnie z propozycjami rozwiązań społecznej nauki Kościoła, została ostatnio przypomniana w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, którą gorąco polecam uwadze wszystkich, a przede wszystkim świeckich.

Do podstawowych punktów społecznej nauki Kościoła należy zasada powszechnego *przeznaczenia dóbr*, bowiem wedle Bożego zamysłu zasoby ziemi są dane wszystkim ludziom i każdemu człowiekowi jako środek służący rozwojowi życia prawdziwie na miarę człowieka. W służbie owego powszechnego przeznaczenia pozostaje własność prywatna, która — właśnie dlatego — ma *w samej swej istocie funkcję społeczną*. Ujmując rzecz w sposób konkretny, praca mężczyzny i kobiety jest najbardziej powszechnym i bezpośrednim narzędziem rozwoju gospodarczego, jest narzędziem — a zarazem prawem i powinnością każdego człowieka.

Wszystkie te sprawy wchodzi w szczególny sposób w zakres misji katolików świeckich. Sobór Watykański II określa najogólniej cel i kryterium ich obecności i działania: „Także w życiu gospodarczo-społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego”.

W kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa,

walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej.

W tym celu świeccy muszą wykonywać swoją pracę z zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia, zgodnie z wyraźnym wskazaniem Soboru: „przez swoją pracę człowiek zwyczajnie utrzymuje własne życie i swoich najbliższych. Łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej, winniśmy nabrać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność”. (ChL 43)

Zaangażowania na rzecz przemiany życia gospodarczego oraz finansowego

- Promowanie aktywności gospodarczej zgodnej z nauką społeczną Kościoła.
- Dzielenie się zdobytym doświadczeniem gospodarczym.
- Zwiększanie świadomości praw pracowników.
- Dbanie o to, aby praca człowieka była szanowana i należycie wynagradzana.
- Organizowanie nowych miejsc pracy, by ograniczyć bezrobocie.
- Samoograniczanie się w konsumpcji i używaniu dóbr materialnych i naturalnych, kształtowanie postawy odpowiedzialnego konsumenta.
- Kształtowanie świadomości o szkodliwości życia na kredyt, czyli ciągłego zaciągania kredytów.
- Kupowanie produktów polskich producentów i przez to sprzyjanie ich wytwarzaniu oraz utrzymaniu miejsc pracy.
- Bojkot kupowania wyrobów firm, które działają nieetycznie. Promowanie producentów, którzy w swojej pracy kierują się etycznymi zasadami zarówno w produkcji, jak i sprzedaży oraz uwzględniają wpływ na środowisko jak i odpowiedzialność społeczną.
- Dbanie i wspieranie w pracy osób starszych oraz z rodzin wielodzietnych.
- Informowanie opinii publicznej na temat działalności różnych firm w celu oddziaływania na ich politykę.
- Organizowanie darmowych kursów doszkoleniowych dla bezrobotnych i biednych.
- Oddziaływanie na instytucje państwowe, finansowe, w Polsce oraz poza jej granicami, w tym celu, aby sprzyjały rozwojowi małych i średnich przedsiębiorstw.
- Podejmowanie działań na rzecz ochrony rodzin, szczególnie wielodzietnych, przed nadmiernymi podatkami i innymi obciążeniami finansowymi nakładanymi przez państwo.
- Tworzenie banków pracy.
- Organizowanie spotkań, rekolekcji dla małych przedsiębiorców (jak etycznie prowadzić biznes w małej firmie).
- Rozwijanie „ekonomii komunii”, np. Ruch Focolari.
- Prowadzenie działalności gospodarczej przez ruchy i stowarzyszenia.

14. Polityka

Zaangażowanie polityczne dotyczy wszystkich i służy wszystkim

Miłość okazywana i służąca osobie nigdy nie może być oderwana od sprawiedliwości: tak jedna, jak i druga — każda na swój sposób — wymagają pełnego i rzeczywistego uznania praw osoby, której podporządkowane jest społeczeństwo ze wszystkimi swoimi strukturami i instytucjami.

Aby ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc — jak zostało powiedziane — osobie i społeczeństwu, *świeccy nie mogą rezygnować z udziału w „polityce”*, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu *wspólnego dobra*; Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że

prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać. Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych.

Przeciwnie, Sobór Watykański II mówi o tym w sposób niezwykle znaczący: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku”.

Podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa, jest *dążenie do wspólnego dobra* jako dobra *wszystkich* ludzi i *całego* człowieka, dobra, które jest dane i które gwarantuje, że jego przyjęcie jest sprawą wolnego i odpowiedzialnego wyboru poszczególnych osób czy stowarzyszeń: „Wspólnota polityczna — czytamy w Konstytucji *Gaudium et spes* — istnieje więc dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens, i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właściwe prawo. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”.

Ponadto polityka na rzecz osoby i społeczeństwa przyjmuje jako *stały kierunek postępowania obronę i promocję sprawiedliwości*, rozumiane jako „cnota”, w której wszyscy winni być wychowywani i jako „siła” moralna, która wspiera zaangażowanie na rzecz praw i obowiązków każdego i wszystkich, mając za podstawę osobistą godność ludzkiej istoty.

Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę *ducha służby*, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są „jawne” i „czyste”, zgodnie z tym, czego — zresztą słusznie — ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przewyciężania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobywania popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę.

Świeccy katolicy zaangażowani w politykę winni bez wątpienia szanować właściwie pojętą autonomię rzeczywistości ziemskiej, zgodnie z tym, co czytamy w Konstytucji *Gaudium et spes*: „Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła. Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”. Równocześnie pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świadectwa tym wartościom ludzkim i ewangelicznym, które posiadają wewnętrzny związek z działalnością polityczną, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich i najmniejszych. Wymaga to, by byli oni coraz bardziej ożywieni duchem rzeczywistego uczestnictwa w życiu Kościoła i coraz lepiej znali jego naukę społeczną. W spełnianiu tego zadania stałym wsparciem będzie dla nich bliskość wspólnot chrześcijańskich i ich pasterzy.

Stylem oraz narzędziem polityki, która chce dążyć do prawdziwego rozwoju człowieka, jest *solidarność*. Ta zaś wymaga czynnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym wszystkich i każdego obywatela oraz rozmaitych grup, związków zawodowych, partii: wszyscy razem i każdy z osobna jesteśmy odbiorcami polityki i jej aktorami. W tej dziedzinie solidarność, jak powiedziałem w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, jest czymś więcej aniżeli „tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, *wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich*”.

Dzisiaj solidarność polityczna, przekraczając granice poszczególnych państw czy bloków, musi objąć wszystkie kontynenty, cały świat. Owocem solidarnej polityki, przez wszystkich tak bardzo upragnionym, lecz jeszcze wciąż niedojrzałym, jest pokój. Świeckim nie wolno traktować obojętnie, biernie i z dystansem tego wszystkiego, co jest z pokojem sprzeczne lub mu zagraża, jak przemoc, wojna, tortury i terroryzm, obozy koncentracyjne, militaryzacja polityki, wyścig zbrojeń oraz zagrożenie nuklearne. Przeciwnie, jako uczniowie Jezusa Chrystusa, który jest „Księciem pokoju” (Iz 9, 5) i „naszym pokojem” (Ef 2, 14), świeccy winni być ludźmi „wprowadzającymi pokój” (Mt 5, 9), zarówno przez nawrócenie „serca”, jak przez działanie na rzecz prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości, które stanowią niezbywalną podstawę pokoju.

Współpracując ze wszystkimi, którym sprawa pokoju naprawdę leży na sercu, i korzystając z pomocy specjalnych instytucji państwowych i międzynarodowych, świeccy katolicy powinni rozwijać dzieło wychowania mającego na celu przewyciężenie panoszącej się kultury egoizmu, nienawiści, zemsty i wrogości, a równocześnie wzrost solidarności na wszystkich szczeblach. Solidarność bowiem „*jest drogą do pokoju, a zarazem do rozwoju*”. Mając to na uwadze Ojcowie synodalni wezwali chrześcijan do odrzucania wszelkich form niedopuszczalnej przemocy oraz do popierania postawy dialogu i pokoju, a także do angażowania się we wprowadzanie sprawiedliwego ładu społecznego i międzynarodowego. (ChL 42)

Zaangażowania polityczne członków naszego ruchu

- Zaangażowanie w działalność polityczną na poziomie samorządowym i ogólnokrajowym, zachowując i promując tą drogą wartości chrześcijańskie.
- Modlitwa w intencji polityków.
- Oddziaływanie na opinię publiczną w celu promowania chrześcijańskiej wizji życia społecznego.
- Refleksja z perspektywy nauki społecznej Kościoła nad aktualnymi wydarzeniami oraz procesami społecznymi zachodzącymi w życiu społeczno-politycznym.
- Pielęgnowanie i rozwijanie postawy patriotyzmu wśród członków ruchu oraz w swoim środowisku.
- Wspieranie czytelnictwa czasopism oraz publikacji katolickich pomagających zrozumieć aktualną sytuację społeczną.
- Walka z wszelkimi formami wykluczenia społecznego – nie tylko mniejszości, ale również większości.
- Promowanie ofert politycznych zgodnych z wartościami chrześcijańskimi w środowisku, w którym żyjemy.
- Demaskowanie ideologii, które niosą treści zagrażające człowiekowi (np. gender).
- Szerzenie wiedzy historycznej ukazującej prawdę o naszych dziejach i budowanie postawy szacunku wobec Ojczyzny.
- Uczenie się postawy poszanowania różnych poglądów, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów zgodnych z nauką społeczną Kościoła.
- Dokonywanie właściwych wyborów politycznych, które są zgodne z Ewangelią i nauką społeczną Kościoła.
- Animowanie życia politycznego poprzez ukazywanie dobrych wzorców i postaw (a nie przez samą krytykę i protesty).
- Wspieranie zaangażowania politycznego *sensu stricte* członków naszego ruchu, w poszanowaniu zasady, że politycznie angażujemy się w imieniu własnym, a nie w imieniu ruchu, który nie jest ruchem politycznym, ale kościelnym.
- Zajmowanie wyraźnego stanowiska w ważnych kwestiach społecznych i politycznych.
- Przygotowywanie liderów życia politycznego.

15. Rozwój mojego ruchu oraz współpraca pomiędzy ruchami

Formy uczestnictwa zrzeszonego

Komunia kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła.

W czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Jeśli bowiem zrzeszanie się wiernych zawsze było zjawiskiem w jakiś sposób obecnym w historii Kościoła, o czym świadczą po dziś dzień rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia, to niezwykle ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w czasach najnowszych, kiedy to powstały i rozszerzyły się liczne i bardzo zróżnicowane formy zrzeszeń: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy. Możemy wręcz mówić o *nowej epoce zrzeszeń* katolików świeckich. Istotnie, „obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspaniałomyślność laikatu”.

Zrzeszenia laikatu często znacznie się między sobą różnią pod względem organizacji, linii i metod wychowawczych oraz pola działania. Istnieje wszelako wśród nich powszechna i głęboka zbieżność celu, który je ożywia, a którym jest odpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła głoszącego Ewangelię Chrystusa jako źródło ludzkiej nadziei i odnowy społecznej.

Zrzeszanie się świeckich w celu realizowania zadań duchowych i apostołskich posiada wiele motywów i jest odpowiedzią na wiele zapotrzebowań. Wyraża się w tym bowiem społeczna natura człowieka oraz realizuje potrzebę poszerzenia zakresu i skuteczności jego działań. W rzeczywistości wpływ „kulturowy”, będąc źródłem i bodźcem, ale także owocem i znakiem wszelkich innych przemian w środowisku i społeczeństwie, może zaistnieć tylko dzięki działaniu nie tyle jednostek, co „podmiotu społecznego”, to jest jakiejś grupy, wspólnoty, zrzeszenia bądź ruchu. Znajduje to szczególne potwierdzenie w obrębie społeczeństwa pluralistycznego i rozczłonkowanego — z jakim stykamy się obecnie na całym świecie — oraz w sytuacjach szczególnie złożonych i trudnych. Z drugiej strony, rozmaite formy zrzeszonej działalności świeckich, właśnie w świecie zsekularyzowanym, stanowią wyjątkowo cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz w zaangażowaniu misyjnym i apostołskim.

Ale poza tym wszystkim istnieje też głęboka racja natury teologicznej, która uzasadnia i implikuje zrzeszanie się świeckich: *przyczyna eklezjologiczna*, wyraźnie uznana przez Sobór Watykański II, widzący w apostołstwie zespołowym „*znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie*”.

Jest to „znak”, który winien się ujawniać poprzez „komunię”, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych różnego rodzaju zrzeszeń, w szerszym kontekście chrześcijańskiej wspólnoty. Ta właśnie racja eklezjologiczna z jednej strony tłumaczy przysługujące świeckim „prawo” do zrzeszania się, z drugiej zaś wskazuje na potrzebę „kryteriów” rozstrzygających o kościelnej autentyczności danych zrzeszeń.

Sprawą pierwszej wagi jest uznanie wolności zrzeszania się świeckich w Kościele. Wolność ta jest autentycznym prawem, które nie jest jakiegoś rodzaju „ustępstwem” ze strony władzy, ale wywodzi się z Chrztu, jako z sakramentu, który wzywa świeckich do aktywnego udziału w komunii i w misji Kościoła. Sobór mówi o tym bardzo wyraźnie: „Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących”. Prawo to zapewnione jest również w przepisach nowego Kodeksu: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”.

Jest to zatem wolność uznana i zagwarantowana przez władze kościelne i można z niej korzystać zawsze i tylko w komunii Kościoła. Dlatego prawo świeckich do zrzeszania się pozostaje w istotnym odniesieniu do życia komunii i do misji samego Kościoła. (ChL 29)

Kryteria charakteru kościelnego zrzeszeń laikatu

Konieczność istnienia *wyraźnych i ścisłych kryteriów oceny i uznania* zrzeszeń laikatu, określanych także jako „kryteria charakteru kościelnego”, rozumiana jest zawsze w perspektywie

dobra komunii i misji Kościoła, a więc nie należy w niej widzieć ograniczenia wolności zrzeszania się.

Należy przyjąć następujące podstawowe kryteria określenia charakteru każdego bez wyjątku zrzeszenia osób świeckich w Kościele:

- *Stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości*, które objawia się „w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych” i polega na dążeniu do osiągnięcia pełni chrześcijańskiego życia i doskonałości miłości.

W myśl tej zasady wszystkie bez wyjątku zrzeszenia laikatu starają się coraz bardziej spełniać w Kościele rolę narzędzia świętości oraz „akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą”.

- *Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej*, wyrażająca się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Każde więc stowarzyszenie skupiające ludzi świeckich winno być miejscem głoszenia wiary, przybliżania do wiary i wychowywania w wierze, zawsze z zachowaniem jej pełnej treści.

- *Świadectwo trwałej i autentycznej komunii* znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego „widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego”, przy zachowaniu „wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele”.

Łączność z papieżem i z biskupem winna się wyrażać w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń. Ponadto, w myśl zasad kościelnej komunii należy uznać w Kościele słuszną wielość form stowarzyszeń laikatu, troszcząc się równocześnie o to, by ożywiała je zawsze gotowość do wzajemnej współpracy.

- *Zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji*, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska.

Wymaga to, by zrzeszenia laikatu, wszystkie razem i każde z osobna, pogłębiały swoje zaangażowanie misyjne stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji.

- *Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności*, będąca zawsze — w świetle społecznej nauki Kościoła — służbą na rzecz pełnej godności człowieka.

Znaczy to, że zrzeszenia świeckich wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa.

Przedstawione tu podstawowe kryteria weryfikują się przez *konkretne rezultaty* towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspańiałomyślniej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś „odeszli”. (ChL 30)

Działania zamierzające do rozwoju mojego ruchu oraz współpracy pomiędzy ruchami

- Troszczenie się o właściwe relacje ruchu z innymi instytucjami kościelnymi (również na poziomie diecezji), państwowymi (np. samorządami) oraz europejskimi.
- Działanie zmierzające na otwieranie się ruchu na nowych członków.
- Dbanie o tradycje i dobre zwyczaje ruchu, propagowanie jego historii.

- Organizowanie różnorodnych wydarzeń formacyjnych typu rekolekcje, skupienia, sesje itp. dla członków ruchu.
- Formacja liderów ruchu.
- Rozeznawanie, planowanie oraz organizowanie apostołstwa ruchu.
- Publikacja materiałów związanych z promocją ruchu, jak również niezbędnych do jego rozwoju.
- Zajmowanie się promocją ruchu w swoich środowiskach.
- Przyjmowanie funkcji odpowiedzialnych w ruchach.
- Modlitwa w intencji ruchu i jego dzieł apostołskich oraz działań formacyjnych.
- Aktywne uczestniczenie we wszelkich formach współpracy między ruchami w ramach Diecezjalnej i Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.
- Poznawanie specyfiki innych ruchów i stowarzyszeń katolickich oraz uczenie się dialogu i wzajemnego szacunku.
- Przekazywanie informacji na temat roli ruchów w parafii, diecezji i w społeczeństwie.
- Realizowanie wspólnych projektów apostołskich przez ruchy.
- Organizowanie spotkań międzynarodowych i ekumenicznych.
- Tworzenie przez ruchy fundacji i stowarzyszeń dla realizacji działań apostołskich ruchów.

Wykaz używanych skrótów

- AA – Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*. Dekret o apostołstwie świeckich (1965).
 ChL – Jan Paweł II, *Christifideles laici*. Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie (1988).
 EG - Franciszek, *Evangelii gaudium*. Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie (2013).
 LG – Sobór Watykański II, *Lumen gentium*. Konstytucja dogmatyczna o Kościele (1964).

Spis treści

Przestań się lękać!, abp Józef Kupny	1
Wprowadzenie	2
Specyfika apostołstwa świeckich w ruchach	3
Inspiracje Ojca Świętego Franciszka	5
Zaangażowanie apostołskie ruchów	
1. Rodzina	6
2. Ochrona Życia	7
3. Ewangelizacja	8
4. Apostołstwo poprzez formację	10
5. Praca na rzecz rozwoju Kościoła lokalnego	11
6. Zaangażowanie na rzecz ubogich	12
7. Młodzież i dzieci	14
8. Praca z osobami starszymi	16
9. Praca na rzecz chorych	17
10. Ekologia	18
11. Kultura	19
12. Środki społecznego przekazu	20
13. Gospodarka	21
14. Polityka	22
15. Rozwój mojego ruchu oraz współpraca pomiędzy ruchami	24

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
 O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)